CZĘŚĆ L — № 65. ROK 25 — (1854.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 24 Sierpnia. / 5 Września.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 23 Sierpnia. / 4 Września.

NOWINY DWORU.

W przeszły Czwartek, 19 Sierpnia, Jenerał-major *von Minkwitz*, który przywiozł wiadomość o zejściu Króla Jmci Fryderyka-Augusta Saskiego, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez N. Cesarza Jmci, a następnie być przedstawionym N. Cesarzowej i JJ. CC. Wysokościom Wielkim Xiążętom Mikołajowi Mikołajowiczowi i Michałowi Mikołajowiczowi.

Adjutant Jenerała, Porucznik *von Minkwitz* miał również zaszczyt być przedstawionym NN. Państwu i JJ. CC. Wysokościom.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskości, z dnia 17 Sierpnia, pułk strzelców J. K. W. Xięcia Alberta Saskiego, przemianowany zostaje pułkiem strzelców J. K. Wysokości Xięcia Następcy Tronu Saskiego;—Mianowani: tegoż pułku Pułkownik *Iwanow 10*, Komendantem miasta Pułtuska, Dowodzący Rezerwową № 1 bateryą 1-ej brygady artylleryi Gwardyjskiej Pułkownik *Szczybalski*, Policmejstrem miasta Moskwy, z zaliczeniem do artylleryi;—dymissyonowany z rangą Jenerał-majora, Pułkownik jazdy *Wakulski*, przyjęty zostaje na nowo do służby Pułkownikiem;—zostający w stałych kadrach Wzorowego pułku jazdy Pułkownik pułku Ułanów J. C. Wysokości Następcy Cesarzewicza *Jagmin 2*, przeniesiony zostaje do pułku huzarów J. C. Wysokości W. X. Konstatyna Mikołajowicza;—18 Sierpnia, Dowodzca 1 Grenadyerskiej artylleryjskiej brygady Jenerał-major *Drake*, mianowany Dowodzącym 2 dywizyą artylleryi, na miejsce Jenerał-porucznika *Sierzputowskiego*;—19 Sierpnia, zostający przy Naczelniku Artylleryi czynnej Armii do szczególnych poleceń Jenerał-major *Sattler 1*, otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia z mundurem i pensyą całkowitej gaży.

— Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale służby Cywilnej, 5 Sierpnia, podwyższeni zostali za wysługę lat, do rangi Radzcy Kollegijalnego, Radzcy Dworu: Naczelnik Oddziału Departamentu Ministerstwa Oświecenia *Onoszkowicz-Jacyna;* Professorowie Zwyczajni Uniwersytetów: S.-Petersburskiego *Krzyżanowski* i św. Włodzimierza *Runge;*—13 Sierpnia, pełniący obowiązki Witebskiego Cywilnego Gubernatora Radzca Stanu *Tiliczejew*, mianowany Rzeczywistym Radzcą Stanu i zatwierdzony na pomienionym urzędzie; Prezes 2-go Depart. Policyjnego Zarządu Petersburskiego, Rzeczywisty Radzca Stanu *Stoiński*, mianowany Wołogodzkim Cywilnym Gubernatorem.

NOWINY Z MORZA BALTYCKIEGO.

Ostatnie wiadomości z wysp Alandskich zatrzymały się były na 27 Lipca, dniu przybycia wojsk francuzkich, do wylądowania przeznaczonych. Od tego czasu zaczęło się całkowite osaczenie tamecznych fortyfikacyj i od morza i od lądu, a razem przecięta została możność odbierania ztamtąd bezpośrednich i dokładnych wiadomości. Tylko z wieści dochodzących do Gubernatora Abowskiego przez mieszkańców było wiadomo, że nieprzyjaciel, wysadziwszy na główną wyspę do dziesięciu tysięcy wojska, zaczął budować bateryе i gromić nasze warownie ogniem licznej artylleryi. Od 31 Lipca co dnia, od rana do wieczora, słyszana była na Aland silna i nieprzerwana kanonada, ale, według wszystkich opowiadań, warownie nasze trzymały się mocno, zadawały nawet szwank okrętom nieprzyjacielskim, i zbiły jedną bateryą, urządzoną przez francuzów pod wsią Finsbiu. Od 2 Sierpnia kanonada

wyraźnie się natężyła a 4 tegoż miesiąca nagle ustała i w ślad za tém rozeszła się smutna pogłoska, że fort Alandski został przez nieprzyjaciela zdobyty.

Lubo i po dziśdzień, o tém co na Aland zaszło nie ma całkiem pewnych wiadomości, prócz opowiadania osób prywatnych, mimo to, los, jaki spotkał nasze warownie, nieulega wątpliwości. Zarazem, te opowiadania, różniąc się między sobą naturalnie w niektórych szczegółach, wszystkie zgadzają się w głównych zarysach.

Alandskie fortyfikacye składały się z obwarowanych koszar, zajmujących wschodni kraniec wielkiej wyspy, u cieśniny Bomarsund, i trzech wież czyli Baszt, oznaczonych literami C, U i Z. Te tylko oddzielne budowy były ukończoną częścią projektowanej fortecy. Większa zaś i najważniejsza jej część była tylko zaczęta, wiele zaś innych wcale się nawet nie budowały. Garnizon składał się z jednego Finladskiego linijowego № 10 bataljonu, z komendą garnizonowej artylleryi; nadto połączyły się z niemi dwie roty Grenadyerskiego bataljonu celnych strzelców, pod wodzą Pułkownika *Furuhjelm*, zajmujące, przed oblężeniem, tymczasowo urządzoną, na południe od fortu, nadbrzeżną bateryą. Pierwsze swe usiłowania nieprzyjaciel zwrócił, jak się zdaje, przeciw baszty C; leżącej na zachod od fortu, a 2 Sierpnia, po natężoném bombardowaniu, ją opanował. Według świadectwa niektórych, mężni obrońcy baszty, pozbawieni nakoniec wszelkiej możności stawienia dalszego oporu, umyślili uczynić zdesperowaną wycieczkę i sprawili zamieszanie w szykach nieprzyjacielskich, a następnie wysadzili na powietrze basztę, kiedy francuzi byli już do niej weszli.

3 Sierpnia nieprzyjaciel zwrócił się ku drugiej baszcie U, stojącej na północ od głównego fortu, na przylądku Nordwik i również ją opanował, przy czém poniosł niemałe straty; 4 zaś Sierpnia, od samego świtu, wywarł wszystkie swe usiłowania i z morza i z lądu przeciw warownej koszarze, którą zasypał bombami i kulami. Nakoniec, około godziny 1 po południu, nieprzyjaciel zajął i ostatnią warownię. Jak słychać, Jenerał-major *Bodisko* i Pułkownik *Furuhjelm*, z częścią garnizonu, pozostali w życiu, i wzięci do niewoli. Nieprzyjaciel, jak twierdzą, był zdumiony dzielnością i długotrwałością obrony i, w dowodzie swego szacunku dla mężnych obrońców fortu, zostawił oficerom szpady.

Oto jest wszystko, co dotąd wiadomo o smutnym wypadku, który odwrócić było całkiem niepodobna. Jakkolwiek niefortunny jest los, który spotkał Alandskie warownie, wysunięte, że tak powiemy, w rodzaju oddzielnego przodowego stanowiska, wszakże mamy w tém pociechę, że wojska Ruskie pozostały wiernemi swej powinności i cześci. Waleczną obroną niewielkiego i nieukończonego fortu, w ciągu ośmiu dni, przeciw pięćdziesięciu ośmiu statkom sprzymierzonej floty, i dziesięciu tysiącom lądowego wojska, załoga Alandska zmusiła do uwielbienia samych nieprzyjaciół i po bohatersku utrzymała sławę Ruskiego oręża.

—

10 Sierpnia pięć nieprzyjacielskich statków parowych, wszedłszy w Abowskie szkery, skierowały się przeciw siedmnastu kanonijerskim szalupom 2 bataljonu zachodniej wiosłowej flotylli, które z kilku niewielkiemi, do holowania przeznaczonemi statkami parowemi, stały pod wyspą Runsali, zagradzając drogę żeglowną prowadzącą do Abo. Nieprzyjaciel wszczął silny ogień na odległości przeszło 2,000 sążni. Jego kule, granaty i bomby, po większej części daleko przelatywały poza szalupy, które spokojnie czekały zbliżenia się nieprzyjaciela na metę i wtedy dopiero same strzelać zaczęły. Kanonada z obu stron trwała przeszło półtrzeciej godziny i w tym przeciągu czasu z naszej strony zabito trzech i raniono ośmiu żołnierzy, a w liczbie tych ostatnich trzech z Fińskiej morskiej milicyi.

Nieprzyjaciel oddalił się, pociągnąwszy na linie jeden ze statków parowych, w skutek odniesionego szwanku.

Dowodzca Zachodniej brygady wiosłowej flotylli Kapitan 1 rangi *Akułow*, donosząc o tej sprawie, mówi z osobliwą pochwałą o zimnej krwi i biegłości w rozporządzeniach Dowodzcy 2 bataljonu, Kapitanie-lejtnancie *Atryganijew*, równie jak i o wszystkich oficerach i gorliwości komendy.

N. Cesarz Jmć Najwyżej raczył rozkazać objawić oficerom Monarsze zadowolenie, i nadał żołnierzom dwanaście znaków honorowych Wojennego orderu. *(R. I.)*

—

W Journal de St. Petersbourg z dnia 22 Sierpnia czytamy:

«*Monitor Powszechny* zawiera w № 21 Sierpnia, Proklamacyą Cesarza Francuzów do żołnierzy i marynarzy armii Wschodniej.

«Mamy sobie za obowiązek powtórzyć dla naszych czytelników ten ciekawy akt dosłownie.

«Nie czynimy nad nim żadnych komentarzy; sam on dostatecznie się objaśnia.

«Obok tej Proklamacyi, i jako punkt porównania, umieszczamy również tę, którą Dowodzca wojsk tureckich wydał do mieszkańców Bucharestu, przy wejściu do tego miasta. Odznacza się ona tonem umiarkowanym i zauważaliśmy w niej tę mądrą maxymę, którą dobrze by było, żeby nie jeden Rząd i nie jeden Mąż Stanu wziął sobie za prawidło wysłowienia: «Dwa Państwa, dziś z sobą w wojnie, mogą «być jutro w przyjaźni i powinny wzajemnie siebie szano«wać, nawet wśrod okropności wojny.»

Proklamacya Cesarza Francuzów.

«Żołnierze i Marynarze armii Wschodniej.

«Jeszczeście nie walczyli, a już odnieśliście świetne powodzenie. Sama wasza i wojsk angielskich obecność, dostatecznemi były dla zmuszenia nieprzyjaciela do wstecznego przejścia za Dunaj, a okręty rossyjskie ze wstydem pozostają w swych portach. Jeszczeście nie stoczyli bitwy, a już mężnieście się potykali ze śmiercią. Plaga straszliwa, acz przemijająca, nie zdołała powściągnąć waszego zapału. Francya i

wybrany przez nią Monarcha, nie bez głębokiego rozrzewnienia i nie bez użycia wszelkich środków przyjścia wam w pomoc, widzą taką energiją, takie samozaprzanie.

«Pierwszy Konsul, w roku 1799, w wydanej do swej armii Proklamacyi, powiedział: «najpierwszą cnotą żołnierza, jest wytrwałość w zniesieniu trudów i niedostatku; męztwo potém dopiero idzie.» Pierwszą z tych zalet jużeście dziś pokazali; drugiej któż wam zaprzeczy? I oto, nasi nieprzyjaciele, rozsiani od Finlandyi aż do Kaukazu, z trwogą wyglądają, na jaki punkt Francya i Anglija wymierzą swe ciosy, które, przewidują oni, iż będą stanowcze; albowiem prawo, sprawiedliwość, wojownicze natchnienie, są na naszej stronie.

«Już Bomarsund i dwa tysiące jeńców wpadły w nasze ręce. Żołnierze, wy pójdziecie za przykładem armii Egyptskiej; pogromcy Pyramid i góry Tabor, mieli, jak i wy, do zwalczenia, bitnych żołnierzy i chorobę; wszakże pomimo moru i wysileń trzech armij, uczczeni wrócili do ojczyzny.

«Żołnierze, miejcie ufność w waszym Naczelnym Wodzu i we mnie. Ja czuwam nad wami i tuszę, iż z Bożą pomocą, ujrzę wprędce zmniejszone wasze cierpienia, a pomnożoną sławę. Żołnierze, do zobaczenia.» NAPOLEON.

PROKLAMACYA HALIMA - PASZY.

«Mieszkańcy Bucharestu,

«Wojska naszego Władcy wkroczyły do tego miasta, dla utrzymania tam porządku i poszanowania ku ustanowionym władzom. Niech się nikt nie waży wszczynać gwałty dążące do sprawienia jakiegokolwiek przewrotu. Czyny tego rodzaju będą surowie karcone. W chwili swego ztąd wyjścia wojska ruskie powierzyły naszej pieczy chorych, którzy, dla zbytniej słabości, nie zdołaliby wytrzymać podróży. Dowiedźmy, że zasługujemy na taką ufność i że do czasu założenia naszych lazaretów w tém mieście, chorzy ci będą traktowani po domach, gdzie się znajdują, z całą troskliwością, jaką miłość bliźniego i ludzkość nakazują; albowiem dwa Państwa, dziś w nieprzyjaźni zostające, mogą jutro być sobie przyjaźnemi, i powinny szanować się wzajemnie, nawet wpośród okropności wojny. Takie są nasze życzenia; Wołosi, stosując się do nich, dowiodą wdzięczności i poszanowania, które są winni swojemu wszechwładnemu Monarsze.»

HALIM.

Bucharest, 8 Sierpnia 1854.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 18 Sierpnia pozostawało chorych 127 — w ciągu doby zachorow. 14 — wyzdr. 11 — umarło 1 — po 19 Sierpnia pozostało chorych 129.

W ciągu doby zachor. 9 — wyzdr. 9 — umarło 3 — po 20 Sierpnia pozostało chorych 126.

W ciągu doby zachor. 11 — wyzdr. 25 — umarło 6 — po 21 Sierpnia pozostało chorych 106.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 15 (27) Sierpnia.

ROZKAZY DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

W Peterhofie dnia 2 Lipca 1854 r.

Posunięci za odznaczenie się w służbie: w Wydziale Celnym przy Kancellaryi Przybocznej Namiestnika, z Radzcy Honorowego na Assesora Kollegialnego, Dziennikarz Rosset, ze starszeństwem od 14 Grudnia 1853 roku.

Z Sekretarza Kollegialnego na Radzcę Honorowego: Urzędnik do pisma Jastrzębski, ze starszeństwem od 2 Września 1853 roku.

Z Rejestratorów Kollegialnych na Sekretarzy Gubernijalnych: Urzędnicy do pisma Piętka i Szperling, ze starszeństwem: pierwszy od 19 Czerwca, ostatni od 30 Października 1853 roku.

Z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) 1854 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Lekarz 2 klassy Jan Piramowicz, pełniącym obowiązki Lekarza miasta Biłgoraja; Lekarz Przedmieścia Pragi, Lekarz 1 klassy Assesor Kollegijalny Jan Maćkiewicz, pełn. obow. Lekarza powiatu Lipnowskiego; Akuszer przy Urzędzie Lekarskim gubernii Radomskiej, Radzca Honorowy Doktor Medycyny Leonard Strużyński, pełn. obow. Lekarza Przedmieścia Pragi.

W Wydziale Komm. Rząd. Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego Sylwester Wesołowski, pełn. obow. Pisarza tegoż Sądu; Kancellista Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego Jan Litwiński, pełn obow. Podpisarza tegoż Sądu; Dziennikarz Sądu Kryminalnego gub. Płockiej i Augustowskiej Erazm Falkowski, pełn. obow. Podpisarza Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Płockiego; Kancellista Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Kieleckiego Tomasz Sosnowski, pełn. obow. Podpisarza Sądu pokoju okręgu Opoczyńskiego. Adjunkt Archiwum Sądu Policyi Poprawczej Wydz. Pułtuskiego Felicyan Liwski, pełn. obow. Podpisarza Sądu pokoju okręgu Błońskiego.

Przeniesiony, na własne żądanie: Podpisarz Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Płockiego Serafin Górski, na pełn. obow. Podpisarza Sądu pokoju okręgu Sandomierskiego.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Spadły z etatu Starszy Nauczyciel przy Gimnazyum Gubernijalnym w Suwałkach Antoni Soboleski, Inspektorem Szkoły powiatowejRealnej przy ulicy Freta w Warszawie; Lekarz miasta Radzymina August Thugutt, Lekarzem Instytutu Nauczycieli elementarnych okręgu Naukowego Warszawskiego, i Sekretarz Tłómacz do korrespondencyi francuzkiej w Kommisyi Rząd. Sprawiedl. Ludwik Liwet, Młodszym Cenzorem Warszawskiego Komitetu Cenzury, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i z płacą etatową od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1853 — 4 roku.

*

Przeniesiony, dla dobra służby: Inspektor Szkoły powiatowej Realnej przy ulicy Freta w Warszawie Benedykt Wierzbicki, na Nadzorcę etatowego Szkoły powiatowej 2-ej w Warszawie.

Gubernator Cywilny Warszawski.—W gubernijach Grodzieńskiej, Wołyńskiej, a szczególniej w powiecie Brzeskim a nawet i w przyległych powiatach od granicy gubernii Lubelskiej wdłuż nad Bugiem nad samą granicą powiatu Bialskiego i Radzyńskiego, pojawiać się zaczęła choroba bardzo zaraźliwa na bydło zięgosuszem zwana i dotknęła już inwentarze w Gminie Rządowej Łubaczów powiecie Bialskim i w Gminie Ulan w powiecie Radzyńskim w gubernii Lubelskiej położonych. — Rząd Gubernijalny zawiadamiając o tém mieszkańców gubernii stosownie do obowiązujących przepisów nadmienia, że przez czas trwania tej zarazy w miejscach wspomnionych należy unikać wszelkiej styczności z okolicami chorobą tą dotkniętemi, a szczególniej nie wolno jest pod żadnym względem nabywać z tych miejsc bydła i żadnych produktów, jako to: skór, mięsa, łoju, nabiału i t. d. nawet produktów roślinnych i tym podobnych rzeczy za pomocą których możnaby zarazę wprowadzić, samo bowiem zetknięcie się z bydłem tą zarazą dotkniętém jest w stanie chorobę tak zgubną na inwentarze wywołać, czego były liczne dowody w latach jej grasowania. — Gubernator Cywilny, Radzca Tajny J. *Łaszczyński.* — Za Naczelnika Kancellary, *Świętochowski.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

HISZPANIJA.

Korrespondencye z Madrytu z dnia 19 i 20 Sierpnia, donoszą, że Espartero przyjął prezydencyą Klubu *Zjebnoczenia liberalnego*, która naprzód była ofiarowana Margrabi d'Albeida. Objawienie zasad, które ten klub świeżo ogłosił, przypomina co do słowa programmata przywodzców nieboszczki Rzeczypospolitej Francuzkiej z roku 1848.

— W Nowej Gazecie Pruskiej, pod rubryką *Madryt, 18 Sierpnia*, czytamy: «Dziś Królowa odbyła po Prado przejażdżkę, wśród głębokiego milczenia, nakazanego przez kluby. Ta nieszczęśliwa Pani, przebywała w powozie tłumne massy, zachowujące największą ciszę, przerywaną tylko tu i ówdzie pogróżkami.

— Najpóźniejsze wiadomości Gazety *la Patrie* Paryzkiej, z dnia 24 Sierpnia, zawierają co następuje:

«Podług ostatnich korrespondencyj z Hiszpanii, Barcelona zawsze wzbudza obawy; miasto to nie może darować jenerałowi Espartero, iż je podwakroć bombardował.

«Spodziewani są do Madrytu, kilku przywodzcy partyi demokratycznej francuzkiej, wygnani z kraju, i którzy twierdzą, że w skutek odniesionego przez lud hiszpański zwycięztwa, mają prawo przemieszkiwać w Hiszpanii gdzie się im podobać będzie.

«Królowa Matka uważana jest za osobę uwięzioną, trzymana jako zakładnica, służy ona partyi progressistów do posuwania narodu coraz dalej torem rewolucyi.

«Wszystko co jest znakomitszego, wyjeżdża z Madrytu, w obawie wypadków, gorszych jeszcze od tego, co zaszło w Lipcu.

«Rząd, zostający pod wpływem klubów, zaledwo może wystarczyć w wydawaniu dekretów składających niemiłe osoby z posad i mianujących inne, mające za sobą sympatye ludowe.

«Gazety już zaczynają zajmować się wyborami. Zewsząd sypią się potwarze lub przesadzone pochwały.»

— Depesza telegraficzna z Bayonny, z dnia 22 Sierpnia, zawiera:

«Pogłoski o zmianach w Gabinecie krążyć nie przestają.

«Emigracya z kraju czyni znaczne postępy; PP. Mon i August Collantés, wyjechali za granicę.

«Spokojność Madrytu jest tylko pozorną.

«Królowa Izabella, w przejażdżce swojej po Prado, towarzyszona była przez Króla i Xiężniczkę Asturyi.

«Królowa Marya Krystyna trzymana jest zawsze w pałacu wraz ze swym małżonkiem, Xięciem Rianzarès. Dzieci jej opuściły Madryt. Troje przejechało już przez Bayonnę.

— Gazeta urzędowa zawiera Dekret wykreślający z Rady Królewskiej trzydziestu i jednego członka; między niemi znajdują się znakomite imiona obu Martinez de la Rosa, Gil a Sarate, Ventura Diaz, hrabi de Clonard, Margrabi de Bencalua, i t. p.

Drugim Dekretem nakazany został zwrot Redakcyom gazet rozmaitych kar pieniężnych, na które zostały skazane od dnia 2 Kwietnia 1853, to jest od dnia ogłoszenia prawa o druku.

— Minister Collado rzeczywiście był się podał do dymissyi, ale ta nie została przyjęta.

— Królowa Marya Krystyna prosiła Rządu obecnego o pozwoleeie schronienia się do klasztoru Salezas, który jest jedną z fundacyj Królewskich, ale Xieni odmówiła przyjęcia, a wszystkie matki odebrały z klasztoru córki swoje, pobierające tam wychowanie.

— Podług korrespondencyi z Paryża do gazety Belgijskiej z dnia 24 Sierpnia, P. Olozaga ostatecznie został mianowany Posłem w Paryżu.

— Taż korrespondencya pisze: «Antagonizm między Espartero i O'Donnellem staje się co dnia wybitniejszym. Można już dziś przewidzieć przyszłą walkę, w której pierwszy opierać się będzie na exaltowanych, czerwonych i klubistach, O'Donnell zaś na ludziach umiarkowanych wszystkich stronnictw, a szczególniej na Gwardyi Narodowej. Wszyscy są pewni, że zwycięztwo zostanie przy O'Donnellu, zwłaszcza jeżeli przywoła do siebie Narvaeza, jak ludzie dobrzemyślący mają nadzieję.

— Listy z Madrytu do tejże gazety, z dnia 20 Sierpnia, donoszą: «Dekretem Królewskim zakazano zostało Biskupom

całego Królestwa, iżby pod żadnym pozorem nie ścieśniali wolności druku w swoich dyecezyach. Inny Dekret zabrania duchownym pod najsurowszemi karami przekraczać obręb działania, zakreślony obowiązkami ich stanu, który jest ściśle i jedynie duchowny i nie powinien mieć nic wspólnego ze sprawami doczesnemi. Te dwa urządzenia są powszechnie uważane jako wstęp do obalenia Konkordatu. *(G. P.)*

PORTUGALIJA.

Nowiny z Lizbony, z dnia 4 Sierpnia, odebrane przez Gazetę Augsburską, są, że Rząd Portugalski najmocniej oświadczył się przeciw wszelkiemu wspólnictwu w projekcie połączenia Hiszpanii z Portugaliją, pod nazwaniem Cesarstwa Iberyjskiego, dodając, że ubolewa, iż imię Króla Don Pedro jest zamieszane w tej intrydze. Ze swej strony Król-Regent, wzręcz odmówił przyjęcia deputowanych stronnictwa obstającego za tém połączeniem, którzy dopraszali się u niego posłuchania. *(P. P.)*

TURCYA.

Podług listów kupieckich, datowanych z Sofii, 9 Sierpnia, wiliją dnia tego ogłoszono w tém mieście, równie jak i we wszystkich prowincyach tureckich, firman, przez który wszyscy poddani ottomańscy, bez różnicy religii, są powołani zarówno do służby wojskowej. Nie-mahometanie będą mogli uwolnić się od tego obowiązu przez wypłatę 2,000 piastrów.

— Burze peryodyczne morza Czarnego już się zaczęły; ostatnie depesze z Warny, jak twierdzi Monitor Pruski z dnia 26 Sierpnia, donoszą, że morze jest bardzo wzburzone, co niemało utrudniać musi poruszenia flott sprzymierzonych.

— Piszą z Warny, 13 Sierpnia, że zabieranie wojsk na okręty zaczęło się 8 Sierpnia. Co dnia wsadzają 3,000 ludzi i 500 koni. Okręty wiozą z sobą żywności na trzy miesiące. Flotta turecka w Balczyku stojąca, będzie składała rezerwę. Zabrano z arsenału Warneńskiego 100 moździerzy od 80 i 100 funtów.

Triest, 23 Sierpnia. Pakiebot pocztowy Lloyda przywiozł nowiny z Konstantynopolu z dnia 14 Sierpnia. Straszliwy pożar zniszczył prawie trzecią część miasta Warny; zgorzały prawie wszystkie amunicye angielskie i część francuzkich i tylko magazyny prochu zdołano ocalić. — Cholera wybuchnęła w Andrinopolu. — Podług doniesień z Damaszku, 10 Sierpnia, zaszło tam między muzułmanami powstanie, przeciw któremu musiano użyć artylleryi.

Alexandrya, 16 Sierpnia. Said-pasza wyjechał przedwczora do Konstantynopolu, gdzie ma otrzymać inwestyturę na Vice-Króla Egyptu. *(P. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *25 Sierpnia.* Królowa Jmć mianowała P. Johna Bell Konsulem jeneralnym w Algeryi; był on tam Konsulem. To mianowanie ma wielkie znaczenie, jest to bowiem sankcya, dana poraz pierwszy przez Angliją zawojowaniu i wcieleniu Algeryi do Francyi.

— Nakazane zestało zbudowanie dwóch okrętów liniowych następnych wymiarów: pierwszy będzie podejmował 4,116 tonn, będzie miał 260 stop długości a 60 szerokości; drugi, podejmujący 3,950 tonn, ma mieć 245 stop długości a 61 szerokości.

— Pułki piesze 54, 71 i 72, znajdujące się w naszych posiadłościach Ameryki północnej, odwołane zostały do Anglii.

— Podług *Times* strata ludzi z cholery w wojsku angielskiém w Warnie, wynosi 260. Daleko większe spustoszenia epidemija uczyniła w wojsku francuzkiém; od 14 Lipca, w lazarecie francuzkim umarło 720 ludzi. Korrespondencye z Konstantynopola obliczają, że francuzi stracili do 7,000, a anglicy do 600 ludzi z cholery.

— Przedwczora przybył do Liverpool statek pocztowy z Kanady, z wiadomościami po 9 Sierpnia. Gazeta *Quebec Chronicle*, donosząc o wypadku wyborów, podaje obliczenie następujące: Członków ministeryalnych 47—antiministeryalnych 81—większość przeciw Rządowi: 34. *(P. P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *25 Sierpnia.* Powrot Cesarza z Biarritz do stolicy zapowiedziany jest na 27 b. m., wszakże Ludwik Napoleon prawie niezatrzymując się w Paryżu, pojedzie wprost do obozu w Boulogne.

— Podług listów do gazety Augsburskiej, z dnia 17 Sierpnia, Rząd zdaje się mocno obawiać o spokojność w stolicy; przynajmniej wzmacnia załogę, jak gdyby spodziewał się poruszenia. Odkrycie, jednoczasowie z aresztowaniem P. Considérant w Bruxelli, składów broni i machiny piekielnej we Francyi, w najwyższym stopniu obudziło czujność Policyi. Mnóstwo mieszkań przetrząśnięto od tego czasu.

— Listy ze Stambułu 5 Sierpnia, donoszą, że Sułtan, przyjąwszy marszałka de St. Arnaud na posłuchaniu 1 Sierpnia, podarował mu spinkę brylantową wartości 200,000 fr. co jest tym wspanialszym podarunkiem, że armija turecka cierpi największy niedostatek. — Sprzymierzeńcy wywierają despotyczną władzę nad Portą; lord Redcliffe szczególniej, samowładnie panuje nad tureckim Gabinetem. Tak *np.* po mianowaniu już Kemala-effendi Posłem w Berlinie, rozkazał to mianowanie unieważnić i wyznaczyć natomiast P. Aristarchi, człowieka całkiem sobie oddanego.

— W obozie pod Boulogne, Xiążę Albert, małżonek Królowej Wiktoryi, i młody Król Portugalii, oddadzą wizytę Cesarzowi Francuzów.

— Minister Wojny, odwołał się do chrześciańskich uczuć Siostr Miłosierdzia reguły św. Wincentego a Paulo, wzywając je do opatrywania rannych i chorych żołnierzy w lazaretach armii Wschodniej. Odezwa ta nie pozostała daremną; dwadzieścia pięć tych świątobliwych panien odpłyną z Marsylii na pierwszym pocztowym statku, wprędce potém drugie tyle za pierwszemi pośpieszy. Zacna Przełożona uczyniła Ministrowi nadzieję, że będzie mogła tę liczbę aż do stu Siostr pomnożyć.

— Umarł w tych dniach, mając 72 lat wieku, jenerał

Paixhans, wynalazca dział do strzelania poziomo bombami, które noszą jego nazwisko.

— P. Wiktor Hugo wybiera się z wyspy Jarsey do Hiszpanii. Jest on w wielkiej przyjaźni z P. Orense, (Margrabią d'Albeida). Ten ostatni utworzył w Madrycie klub, który jest w komunikacyi z podobnemiż stowarzyszeniami, założonemi we wszystkich miastach Hiszpanii. Protokoły posiedzeń klubu Madrytskiego są stenografowane a potém drukowane. P. Orense, człowiek wysoce utalentowany, jest też w ścisłych związkach przyjaźni z Mazzinim i Ledru Rollin'em.

— Na Giełdzie dzisiejszej (przez telegraf) 4½ procentowe 100 fran. — 3 procentowe 73 franki 40 centimów.

— Gazety Marsylskie donoszą o pojmaniu bandy złodziejów, którzy popełnili mnóstwo kradzieży z wyłamaniem za pomocą podrobionych kluczów, i t. p. Na czele bandy był niejaki P. Depascalis, były pułkownik rplitej rzymskiej. W tej chwili wyprowadza się śledztwo i wprędce rozpocznie się publiczny process w sądzie Kryminalnym.

— Odebrano wiadomość, że w New-York, 4 Sierpnia, był wielki pożar, który sprawił szkody na miljon dollarów.

(J. de S.-P.)

NIEMCY.

WIEDEŃ, *23 Sierpnia.* Odebrano dziś gońca z głównej kwatery Naczelnego wodza barona Hess z doniesieniem, że wojska austryackie weszły bez przeszkody do Wałachii.

Wiedeń, 24 Sierpnia. (Przez telegraf.) Korpus ruchomy, który, pod dowództwem jenerała Mamula, stał nad granicą Czarnogórza, ma być rozpuszczony. Cztery tysiące koni jazdy tego korpusu będą sprzedane.

ARCHIPELAG ALANDSKI. Donoszą z Ledsund, 21 Sierpnia, że kilkanaście okrętów linijowych i wielkich fregat, flotty sprzymierzonej, odpłynęły z tamtąd udając się na południe-wschód. Sądzą że poszły do Hangöudd.

— Podług listów z Bomar-Sund fort ma być wysadzony na powietrze i następnie opuszczony przez flotty sprzymierzone. — Cholera ukazała się na wyspach Alandskich.

(G. P.)

WŁOCHY.

Piszą z Turynu, 18 Sierpnia: «Rząd Sardyński zawarł dwa traktaty, jeden, z Angliją, dla wzajemnej swobody okrętów przewozowych handlu nadbrzeżnego, drugi, ogólny traktat handlu i żeglugi, z Portą Ottomańską. — Cholera zmniejsza się w Genui i Neapolu, ale w Rzymie szybko się rozszerza. Ze szpitalu *Santo Spirutu*, epidemija przeszła do szpitalu pomieszanych, a ztamtąd rozeszła się po całém mieście, szczególniej po ulicach, położonych nad Tybrem. — Podług listów odebranych w Genui, 20 Sierpnia, przez pocztę Maltańską, cholera wybuchnęła w Sycylii i spowodowała ważne rozruchy. Namiestnik Królewski, jenerał Filangieri, zmuszony był wyjść z miasta i obozować ze swemi wojskami w okolicach miasta. Te wiadomości zdają się przynajmniej przesadzonemi.

(P. P.)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *27 Sierpnia.* Monitor dzisiejszy zawiera długi raport Ministra Oświecenia tyczący się urządzenia wyższych zakładów naukowych, oraz Dekret Cesarski, zatwierdzający projekt Ministra.

— Z Tulonu 18 b. m. wyszły nowe transporta materyałów wojennych dla armii Wschodniej.

LONDYN, *24 Sierpnia.* Lord Haddo, drugi syn hrabi Aberdeen, został obrany deputowanym na Parlament.

— Piszą z Malty 12 Sierpnia, że tam czynnie, nawet w niedzielę, pracują w warstatach rządowych nad sporządzeniem drabin i innych potrzeb oblężnych. Trzy fregaty francuzkie, wiozące 881 majtków dla flotty francuzkiej na Czarném morzu, przybyły tu z Tulonu.

TURCYA. Depesza telegraficzna z Marsylii, 26 Sierpnia, odebrana przez gazetę Belgijską, daje nowiny z Konstantynopolu z dnia 17 Sierpnia. Odejście wyprawy która się gotuje w Warnie, naznaczone jest na 20 Sierpnia. Xiążę Napoleon, poprawiwszy się na zdrowiu, odjeżdża do swojej dywizyi.

Bejruth, 14 Sierpnia. Emir-Beszir-Achmet mianowany Kaimakanem chrześcian na Libanie.

Triest, 23 Sierpnia. Przybył tu Poseł Porty przy Berlińskim Dworze.

HISZPANIJA. Piszą z Paryża do gazety Belgijskiej 26 Sierpnia: «Słychać że P. Pacheco, Minister Spraw Zagranicznych, pojedzie na Posła do Paryża, a P. Olozaga zajmie jego miejsce w Gabinecie.

— Odebrano z Bayonny, przez telegraf, wiadomości z Madrytu z dnia 23 Sierpnia. Zmiana częściowa Gabinetu zdaje się rzeczą pewną. — Marszałek Narvaez zażądał pasportu na wyjazd za granicę.

— Gazeta Bayońska donosi, że do tego miasta przybyli dwaj synowie i jedna córka Królowej Maryi Krystyny; cztery inne córki, przybyłe do Lizbonny, dziś 26, odpłyną ztamtąd do Southampton, zkąd też przyjadą do Bayonny.

BELGIJA. *Bruxella, 27 Sierpnia.* Ministrowie Belgijscy przedwczora w massie podali się do dymissyi. Przyczyna tego kroku niewiadoma.

PRUSSY. *Morning Herald* donosi, że garnizon Swinemundy został wzmocniony, i że również posłano posiłki artylleryi do Gdańska, Pillau, Stralsundu, Kolbergu. Swinemunde i Stralsund niezwłocznie mają być postawione na obronnej stopie. Wydane też są rozkazy uzbrojenia twierdzy broniącej ujścia Wisły i fortu Neufahr.

MUNICH, *27 Sierpnia.* Od dnia ukazania się cholery było tu chorych 1,450, z których 491 umarło.

GRECYA. Na wniosek P. Mavrocordato zgodzono się, że Izby będą zwołane na 1 Października.

STANY ZJEDNOCZONE. Odebrano z Liverpool pocztę z New-York z dnia 12 Sierpnia. Warstat marynarki Rządowej w Washington został zupełnie zniszczony przez pożar.

(J. de S.-P.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W Gazecie *Echo du Pacifique*, wychodzącej w San-Francisco, z dnia 1 Lipca, czytamy: «Mamy przed sobą urzędowy wykaz z którego daje się widzieć, że od 1 Czerwca 1853 po 16 Maja 1854, statki parowe tylko Panamy i Nicaragua, wywiozły z San-Francisco złota w piasku lub sztabach na wartość 53,700,869 piastrów. Do tej ilości należy dodać złoto wywiezione okrętami żaglowemi do Chin, Manilli, Indyj, na wybrzeża Mexykańskie i t. d. oraz te, nieobjawionej ilości, które zabierają z sobą podróżni, tak iż produkcya kopalni kalifornijskich może być oszacowana rocznie na wartość 70 do 75 miljonów dollarów.

* * *

Kapitan Adams (Stanów Zjednoczonych) który przywiozł do Washington oryginał traktatu zawartego z Japoniją, daje następne szczegóły o tym tak mało znanym kraju: «Rozmowy, które miały miejsce w ciągu układów, dowodzą ze strony Japończyków większą znajomość interessów w ogólności niżby sądzić można. Między pytaniami, które nam zadawali, niektóre ściągały się do skuteczności systematu cieplikowego Eriksona, zastosowanego do żeglugi zamiast pary wodnej; do postępów drogi żelaznej na międzymorzu Panama; inne tyczyły się Kalifornii. Japończycy wyrazili przekonanie, że złoto musi się znajdować na całem wybrzeżu Oceanu Spokojnego i w skutek tego mieli wyznaczyć Kommisyą naukową do zbadania wnętrza własnego kraju. Widok machin okrętu parowego *Susquehannah* wzbudził ich podziw ale inne nowsze wynalazki i udoskonalenia nie zdawały się zwracać wielkiej uwagi. Kiedy im pokazano globus ziemski, jeden z nich ukazał po kolei Washington, New-York, Liverpool, Paryż i San-Francisco.

«Przejeżdżając się konno po okolicach miejscowości gdzie traktat był podpisany, oficerowie amerykańscy widzieli łany zboża bardzo dobrze uprawne i zauważali, że krajowe narzędzia rolnicze, daleko są lepsze od tych, które nasz Kommodor przywiozł im w darze; szczególniej ich machina do wiania jest rzadkiej doskonałości.

«Ich ciasta i cukry nie ustępują najlepszym francuzkim wyrobom kunsztu; umieją oni urządzać je i podawać z wielką wykwintnością i rozmaitością. Hygiena japońska zależy prawie wyłącznie na pokarmach roślinnych i rybnych; mięsa prawie nigdy nie jedzą i to żadnego innego prócz kurcząt. Mają piękne powozy; dygnitarze podróżujący po kraju są eskortowani przez 200 lub 300 zbrojnych ludzi.»

* * *

Taż gazeta (Echo du Pacifique) zawiera co następuje: «Jeden z najbardziej nadzwyczajnych zakładów był w ostatnich dniach Czerwca zaproponowany i trzymany w San-Francisco.

«P. Hughes założył się o 1,000 piastrów (5,000 franków), że będzie chodził wciąż bez żadnej przerwy przez ośmdziesiąt godzin, po desce, długiej 15 stop, szerokiej 3 stopy.

«Szrankami tego szczególnego zakładu był dom na ulicy *Commercial*, nieopodal od teatru *Union*. Sala, mogąca mieścić do sta widzów, była należycie urządzona. Przestrzeń gdzie Hughes miał chodzić po swojej desce, zamknięta baryerą, i świadkowie, zmieniający się co kilka godzin, czuwali nad ścisłem wypełnieniem warunków.

«29 Czerwca we Czwartek, o godzinie 2 po południu, Hughes rozpoczął swoje krążenie, które miało się skończyć dopiero w Niedzielę o godzinie 10 wieczorem, co czyni równo 80 godzin. Widze płacili zrazu za wejście 25 centów; w niedzielę cena podniesiona została do 50 centów. W razie jeżeliby Hughes niedotrzymał zakładu, uzbierane pieniądze zamiast jemu, miały być oddane na rzecz Domu wychowania sierot.

«Hughes wygrał zakład. Ten człowiek prawdziwie nadzwyczajnej siły, wytrzymał przez trzy dni, trzy nocy i ośm godzin, trud niesłychany ciągłego chodzenia, tym bardziej nużącego, że po każdych pięciu lub sześciu krokach musiał się zawracać; zdołał przezwyciężyć potrzebę snu; pokarmy zaś przyjmował niezatrzymując się w swym pochodzie.

«Dla rozerwania go i pobudzenia, kilku przyjaciół na odmianę przechadzali się wraz z nim i zajmowali go rozmową. Wszakże, w Niedzielę, bodziec ten już stał się za słabym; od czasu do czasu odejmowało mu nogi, wtedy skakał na jednej nodze, wywijając drugą, jakby dotkniętą kurczem; kazał też bić siebie po nogach rzemieniem. Rzucano mu wodę na głowę dla ochłodzenia twarzy, a szczególniej powiek, które się mimowolnie zamykały. Podczas ostatnich godzin mnóstwo zakładów zawiązywało się wewnątrz i zewnątrz sali, za i przeciw mężnemu zapaśnikowi.

«W Niedzielę, około godziny 8 wieczorem, ulica *Commercial* napełniła się tłumami ciekawych, pałających niecierpliwością oglądania wypadku zakładu. Nakoniec zegarki świadków uderzyły godzinę dziesiątą, a Hughes chodził jeszcze! Natychmiast był przez swych przyjaciół schwycony, zawinięty w kołdry i odniesiony do letniej wanny. Prócz niezwyczajnego wyczerpania sił, które sen w części już przywrócił, żadne złe, ile wiemy, dla zdrowia jego, nie nastąpiły skutki.

«Wszakże, po wyjściu z kąpieli, nie dano mu spać wciąż jednym razem; budzono co kilka godzin, iżby nie wpadł w letarg.

«Z summy zakładu i biletów za wejście do sali, P. Hughes zebrał 2.000 piastrów, (10,000 franków).

«Jest to człowiek mający lat około 45 wieku, wzrostu średniego i tuszy miernej, ale mocnego muskularnego składu. Rodem z Londynu, od lat 17 zamieszkał w Stanach Zjednoczonych. Ma żonę i dwoje dzieci w Boston (Stanie Massachussets). Niepojęty zakład który wygrał, miał na celu zarobienie środków dostania się do żony i dzieci, którym, zawiedziony w swych nadziejach w Kalifornii, nie zdołał przesłać żadnego wsparcia. Nie był to więc prosty zakład, ale prawdziwe poświęcenie się dla rodziny, które zapewna

niemałym było bodźcem ku szczęśliwemu dokonaniu tak osobliwego wysilenia.»

* * *

Piszą z Londynu, 8 Sierpnia: «Królowa Wiktorya zamierzyła wystawić w jednym z Kościołów wyspy Wight pomnik Xiężniczce Elżbiecie, córce Króla Karola I. Ta nieszczęśliwa Xiężniczka umarła, mając lat 15 wieku, w więzieniu Carlsbrook-Castle, na tejże wyspie, w półtora roku po smutnym zgonie Króla, swego ojca. Była to osoba wysokiego ukształcenia i rozumu.

* * *

Czytamy w *Journal des Debats* z dnia 9 Sierpnia: «Otwarty został w Kairze starożytny grobowiec egypski i obok mumii znaleziono kilka kłosów pszenicy. Dziewięć ziarn tego zboża dostały się professorowi agronomii, który, na wszelki przypadek, posadził je w ziemię.

Ziarna te tak były na pozór nikczemne, tak zdrobniałe i skurczone, że nie przedstawiały cech charakterystycznych i trudno było mniemać, iżby mogły rozwinąć swą roślinność po trzydziestu może wiekach letargu. Ten fenomen wszakże odbył się pod okiem jednego z Członków Towarzystwa Rolniczego w Compiègne, który złożył o nim urzędowe sprawozdanie. Pomimo wielowieczne uśpienie, ziarna nie straciły żywotnej swej siły; owszem rozwinęły roślinność zadziwiającą. Zamiast zwykłych wiotkich zdziebeł zbożowych, wydały jędrne łodygi, grubości miernej trzciny, liście miały 3 centimetry szerokości; zdźbła uwieńczone kłosami, doskonale uorganizowanemi, których było około dwudziestu na każdym, a w kłosach ziarna szczególnej bujności, uszykowane we cztery rzędy, w liczbie około stu w każdym, tak iż niektóre z posadzonych, wydały do 2,000 ziarn nowych. Próbki tego zboża, spółczesnego może Sezostrysowi, a przynajmniej Kleopatrze, tudzież piękne krzaki pszenicy, na pniu jeszcze, złożone w tych dniach zostały Towarzystwu Rolniczemu.

* * *

W tymże Dzienniku czytamy, że czynione były ostatniemi dniami proby użycia Jaskółek do przesyłania listów, i że ptaki te daleko za sobą pozostawiły sławne Gołębie pocztowe Belgijskie. Sześć jaskółek zawieziono drogą żelazną do Wiednia; przywiązano im pod brzuszkami depesze złożone z 1,000 około wyrazów i wypuszczono wszystkie sześć razem o kwadrans na ósmą zrana. Z tej liczby dwie przybyły do Paryża nieco przed godziną 1 po południu, jedna o gódzinie 2 minucie 20, jedna o godzinie 4; dwie nie wróciły wcale.

* * *

Minister Rolnictwa, Handlu i Prac publicznych udzielił Towarzystwu Cesarskiemu centralnemu Rolniczemu odkrycie, uczynione przypadkiem, a bardzo ważne dla zachowania zapasów zboża od jednej z klęsk, bardzo pospolitych. Gospodarz wiejski zsypał pewną ilość zboża w ziarnie w pokoju, gdzie się znajdowało kilka wiązek siana i całoroczny zapas cebuli. Po niejakim czasie, przesypując to zboże dla przewietrzenia, zauważał, że ani tknięte od wołków, (*Curcullio*, po fr. *Charençon*) które w śpichrzu znaczne czyniły szkody. Nie wiedział czemu miał ten fakt przypisać, kiedy nakoniec połączony zapach siana i cébuli zwrócił jego uwagę, i podał mu myśl szczęśliwą. W Czerwcu następnego roku umieścił już w samym śpichrzu dość znaczną ilość siana nowego, pochodzącego z łąki naturalnej i dobrze wysuszonego. We dwa potém miesiące wyniosł ztamtąd siano, wytarł podłogę cébulą i dopiero nasypał zboże kupami, pomiędzy którémi nakładł wiązek nowego siana. Doświadczenie było stanowcze; od tego czasu wołki całkiem wyniosły się z jego śpichlerza.

* * *

6 Września roku bieżącego zbierze się w Dreznie Kongress powszechny architektów i inżenjerów cywilnych Niemieckich, a 16 tegoż miesiąca w Munster, w Westfalii, otwarte będzie zgromadzenie ogólne wszystkich towarzystw Historyi i Archeologii Germanii. To ostatnie będzie prezydowane przez Xięcia Jana (dziś Króla) Saskiego.

* * *

Wiadomo, że 15 Lipca w Munich, otwarta została Wystawa powszechna płodów przemysłu krajów niemieckich.

Ze świeżo ogłoszonego katalogu dowiadujemy się, że wszystkich wystawujących jest 6,807, z tych 1,177 z Austryi, a 5,069 z innych krajów Związku Celnego Niemieckiego (Zollverein). Z tej ostatniej cyfry 2,381 przypada na Bawaryą, 767 na Prussy, 609 na Saxoniją, 443 na Wirtemberg, 291 na Hessyą, 180 na W. X. Badeńskie, 158 na Hanower, 57 na Xięztwo Nassau, i t. d.

* * *

Piszą z Munich, 4 Sierpnia: «Obok wystawy przemysłowej, która ma w tej chwili miejsce w pałacu kryształowym, otwarta została inna wystawa, godna szczególnej uwagi i zapewna jedyna w swojej specyalności, mianowicie przez hrabię Arco-Kaltenhausen, we własnym jego hotelu. Jest to kollekcya rogów dzikich źwierząt wszelkiego rodzaju, odznaczających się już swemi wymiarami, gałęzistością i symetryą, już potworném zboczeniem od cech charakterystycznych. Liczba tych rogów wynosi do trzech tysięcy i te ciekawe exemplarze rozmieszczone są w obszernej sali, ozdobionej malowidłami myśliwskiemi i której wszystkie sprzęty są z rogu jeleniego i innego, misternej rzeźby, srebrem nabijane.

Hrabia Arco-Kaltenhausen pracował nad zgromadzeniem tego zbioru od roku 1829, podczas swych przedłużonych i dalekich podróży.

Król i Królowa JJ. zwiedzili tę osobliwą wystawę, która ściąga tłumy ciekawych.

Позволяется печатать. 23 Августа 1854 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.